Z prywatnej kroniki pomiarów — Meltemi

Południa bywają al dente, zwłaszcza kiedy sezon
otwiera okno na zziębnięte jutro. Przed gankiem
skrzypi grudzień - dziesiątki razy krzepnie,
niedogotowany. Czy zdołam ogrzać czas myślą?

Obiecałeś, że wyśnię plażę - złotą aksamitkę
wyciętą z rąbka ostrogi. Przecież powieki kleją się jak śnieg.
Zapadam w latoczułość - czerwiec świerszczy na werandzie,
gęstniejąc od anyżu nad jednym z jońskich portów.
Zaczyna się odwilż.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Meltemi, dodano 19.01.2016 06:48

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.